

Towarzyszenie młodym w odkrywaniu ich powołania oraz rola rodziny w ich kształtowaniu – to główne tematy spotkania Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań, które odbyło się w środę, 8 października br., w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Obradom przewodniczył abp Andrzej Przybylski, delegat KEP ds. Powołań.

Jak podkreślił abp Andrzej Przybylski, spotkanie było związane z rozpoczynającym się rokiem formacyjnym w seminariach oraz nowicjatch. „To dobra okazja, żeby podsumować stan powołań kapłańskich i zakonnych w Polsce” – zaznaczył. Obok skupienia się na statystykach powołaniowych, głównym tematem spotkania była refleksja nad tym, jak towarzyszyć młodym w odkrywaniu ich powołania. „Mówiliśmy o pewnych problemach natury duchowej i psychologicznej kandydatów do kapłaństwa i do zakonu. Ale potraktowaliśmy te różne problemy, trudności, nowe zjawiska jako punkt wyjścia dla pracy powołaniowej” – podkreślił abp Przybylski.

Podczas spotkania poruszono także plan pracy na najbliższy rok. Jak podkreślił delegat KEP ds. Powołań wśród inicjatyw znajduje się m.in. przygotowanie periodyku „Pro vocatione”, który zbiera teksty z pedagogiki i teologii powołań, „by referentom i duszpasterzom powołaniowym dostarczyć konkretnego materiału teoretycznego do pracy”.

Ponadto omówiono również pielgrzymkę duszpasterzy i referentów powołaniowych na Jasną Górę, która odbędzie się 18 października br., oraz Ogólnopolską Kongregację Duszpasterstwa Powołań zaplanowaną na początek roku 2026. „W przyszłym roku w ramach pracy duszpasterstwa powołań chcemy szczególnie zwrócić uwagę na środowisko rodzinne, w którym kształtuje się powołanie. Wielu formatorów seminaryjnych i zakonnych mówi nam o tym, jak bardzo widzą odbicie problemów współczesnej rodziny na sylwetce tych, którzy przychodzą do nowicjatów i seminariów” – podkreślił abp Przybylski. Dodał zarazem, że kandydaci przychodzą „z konkretnych rodzin, z konkretnymi nawykami, postawami, które potem są formowane i są punktem wyjścia do formacji”. Jak zaznaczył abp Przybylski, hasło, które będzie zatem towarzyszyć pracom duszpasterstwa powołań, brzmi: „Od rodziny do powołania”.

„Jak zaprosić rodziny, by się modliły o powołania, by były otwarte na powołania kapłańskie i zakonne swoich dzieci? I jaka jest kondycja tych rodzin?” – jak podkreślił abp Przybylski nad m.in. tymi pytaniami zastanowią się uczestnicy Kongregacji Duszpasterstwa Powołań.

BP KEP

Ożywiciel

12 października 2025

TYGODNIK PARAFIALNY



XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

1 CZYTANIE - 2 Krl 5, 14-17

PSALM - Ps 98 (97), 1bcde. 2-3b. 3c-4

2 CZYTANIE - 2 Tm 2, 8-13

AKLAMACJA - 1 Tes 5, 18

EWANGELIA - Łk 17, 11-19

EWANGELIA Łk 17, 11-19

Niewdzięczność uzdrowionych z trądu

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Zdarzyło się, że Jezus, zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei.

Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» Na ten widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!» A gdy szli, zostali oczyszczeni.

Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin.

Jezus zaś rzekł: «Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?» Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła».

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ DO DZISIEJSZEJ EWANGELII

Jeden na dziesięciu

Dziesięciu oczyszczonych, jeden zbawiony. Straszliwa statystyka, która odzwierciedla także stan naszej relacji do Jezusa. Geniusz wiary Samarytanina nie polega na wdzięczności i głośnym uwielbieniu Boga. Spotkanie z Jezusem jest nie tylko odzyskaniem zdrowia, które przecież można kolejny raz stracić. Samarytanin, świadom braku zasług, odnalazł Boga bliskiego i miłosiernego, znalazł Boga, którego można spotkać na ulicy, Boga, który pochyla się nad ludzką nędzą i wysłuchuje prośb. On w Niego teraz wierzy.

Jezu, także trąd mojego grzechu
wymaga uleczenia. Nie pozwól, abym
przebaczenie moich grzechów
traktował jak owoc zasług, ale daj mi
wiarę i wdzięczność Samarytanina.